

Garść piasku – Irena Jarocka

Nieba pół i ziemi pół
Z zielonych wzgórz przyniosłam tu,
Aby rozdać pomiędzy was
Tańczy cień na szybach aut
I tylko w tle znajomy kształt:
Moje miasto jak piasku garść
Jak piasku garść
Przyjaźnie z tylu lat,
Pozornie prosty świat,
Gdzie radość i łza, i serca ład
Jak piasku garść
Obrazy z tylu miejsc,
Szalony jeszcze deszcz
I muzyka, i biały wiersz
Tamten brzeg za rzeką już
I podniósł się, i opadł kurz,
Śpiewam siebie i własny czas
Światło mknie w niepewną noc,
Mogę je w ramiona wziąć:
Moje światło jak piasku garść
Jak piasku garść
Przyjaźnie z tylu lat,
Pozornie prosty świat,
Gdzie radość i łza, i serca ład
Jak piasku garść
Obrazy z tylu miejsc,
Szalony jeszcze deszcz
I muzyka, i wiersz, i biały wiersz
Jak piasku garść
Przyjaźnie z tylu lat,
Pozornie prosty świat,
Gdzie radość i łza, i serca ład
Jak piasku garść
Obrazy z tylu miejsc,
Szalony jeszcze deszcz
I muzyka, i biały wiersz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych